

**Camous Thierry,
Wschód-Zachód.
25 wieków wojen, tytuł
oryginalny: *Orients-
Occidents, vingt-cinq
siècles de guerres*, przeł.
Beata Lossen, Oficyna
Wydawnicza Volumen,
Warszawa 2011, ss. 351**

„Grecy wynalazcy demokracji, wytworzyli racjonalny system rozwiązywania problemów politycznych, czego historycznym skutkiem w dziedzinie stosunków międzynarodowych jest bitwa w zwartym szyku. Historia wiąże ściśle demokrację, izonomię i Zachód. Należy z całą mocą potwierdzić ten zasadniczy punkt — przemoc nie jest kulturową właściwością islamu czy Wschodu! Wszystkie religie i kultury — buddyzm również! — rozwinęły własną teorię i praktykę przemocy”¹.

Niezależnie od tego czy potraktujemy wojnę jako narzędzie polityki, czy też punkt, w którym polityka się kończy, trudno wskazać zjawisko, które w podobnej mierze integrowałoby społeczeństwa i kierowałoby wysiłki poszczególnych obywateli czy poddanych ku dobru ogółu, a więc absorbowało ich w dzia-

¹ T. Camous, *Wschód-Zachód. 25 wieków wojen*, przeł. Beata Lossen, Warszawa 2011, s. 329.

łalność polityczną i to w klasycznym rozumieniu tego terminu. Już z tego powodu publikacja Thierry’ego Camousa „Wschód-Zachód. 25 wieków wojen” zasługuje na uwagę nie tylko historyków, ale także politologów. Powodów takich jest jednak więcej, a podstawowym wydaje się owocna polemika z fundamentalną dla politologii publikacją Samuela P. Huntingtona „Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego”².

Thierry Camous jest Francuzem. Doktoryzował się z historii starożytnej w 2000 r., obecnie legitymuje się tytułem profesora historii. Uczy dziejów Rzymu na l’Université de Nice Sophia-Antipolis, współpracuje z prestiżowym Centre National de la Recherche Scientifique (Krajowe Centrum Badań Naukowych). Camous specjalizuje się w tematyce początków Rzymu (*Le roi et le fleuve: Ancus Marcius Rex, aux origines de la puissance romaine*, 2004), a ponadto zajmuje się problematyką relacji odmienności między cywilizacjami i historią masowej przemocy — recenzowana publikacja jest jedną z dwóch, jakie wydał na ten temat (drugą jest *La violence de masse dans l’histoire*, 2010).

Ambicją autora publikacji było niewątpliwie ujęcie maksimum treści w możliwie ograniczonej formie. Przy tego typu podejściu trudno było uniknąć pewnych uproszczeń oraz arbitralności w doborze materiału. Camous dostrzegł te trudności i wybrnął z nich możliwie skutecznie. Klucz do dalszej analizy jaką stanowiło zderzenie dwóch jasno określonych tożsamości pozwolił wytypować konflikty, z których większość nie budziła wątpliwości. Pracę otwiera krótkie wprowadze-

² S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2003.

nie zawierające odniesienia do tez Samuela P. Huntingtona oraz opis zawartości opracowania. Dalszą treść autor podzielił na pięć części numerowanych następujących po sobie w kolejności odpowiadającej porządkowi chronologicznemu opisywanych wydarzeń oraz syntetyczne zakończenie. W części pierwszej „Obywatele i poddani” Camous pochylił się nad historią konfliktów pomiędzy Achajami i Macedończykami a Persami oraz Rzymianami a Partami. Część druga została poświęcona konfrontacjom osiadłych ludów zachodu z napływającymi ze wschodu nomadami. Znalazły się w niej rozważania nad najazdami Hunów, Arabów, Węgrów oraz Mongołów. Część trzecia naświetla problematykę średniowiecznej ekspansji chrześcijaństwa: krucjat, rekonkwisty, oraz przypadającego na tę epokę etapu *Drangu nach Osten*. Część czwartą, najbardziej zróżnicowaną treściowo, łączy wątek konfrontacji między wschodnim despotyzmem a państwami i narodami zachodu. Zawarto w niej refleksje dotyczące konfliktów tak odmiennych jak: ekspansja turecka w Europie, prób podbicia Rosji przez potęgę europejskie oraz zderzeniu Hitlerizmu z Rosją Radziecką. W części piątej Camous skupił się na historii konfliktu bliskowschodniego, ujmując w jego ramach także tzw. „Wojnę przeciwko terroryzmowi”.

„Wschód–Zachód” to publikacja wyjątkowo nierówna, gdy chodzi o poziom prezentacji bazy faktograficznej oraz w nieco mniejszym, choć nadal znacznym zakresie, pod względem jakości formu-

wanych tez. Na konto jej zalet można zaliczyć udaną próbę typologizacji cech odróżniających sposób prowadzenia wojen przez armie wschodu i zachodu, zarysowanie alternatywnej dla języka teorii „zderzenia cywilizacji” kategorii „zde-

rzenia tożsamości”, dokonanie ogromnego wysiłku w zakresie heurystycznym (przypisy zawierają niezwykle bogactwo odwołań bibliograficznych), oraz wskazanie na faktycznego prekursora pojęcia i teorii zderzenia cywilizacji Bernarda Lewisa.

Z pośród licznych sygnalizowanych słabości po pierwsze warto wskazać, że autor — mimo deklarowanej wielo-

krotnie chęci możliwie obiektywnego zaprezentowania motywacji stron rozpatrywanych konfliktów — nieproporcjonalnie wiele miejsce przypisał konfliktom, w których stroną byli Frankowie bądź też Francuzi, a co więcej analizując ich znaczenie kulturotwórcze znacznie przeszacował ich wpływ. Najbardziej rażącym tego przykładem jest sposób przedstawienia bitwy na Polach Katalujskich. O ile Camous ze znacznym krytycyzmem podchodzi do liczb opisujących skalę poszczególnych starć zbrojnych, to rzeczoną bitwę przedstawia bezkrytycznie zdając się na świadectwa z epoki. Za przesadne należy także uznać przypisanie temu wydarzeniu roli fundamentalnego czynnika integrującego ludność od dawna zamieszkującą Imperium Rzymskie (Gallów i Rzymian) z osiadłymi w ciągu ostatnich pokoleń Germanami (Wizygotami, Alanami, Frankami Salickimi i Burgundami).



Dla polskich czytelników znaczące może być także niezwykle lakoniczne ujęcie wkładu wojsk Rzeczypospolitej w Victorię Wiedeńską w 1683 r. — razi to tym bardziej, że zapewne ze względów marketingowych okładkę zdobi scena tryumfu Jana III Sobieskiego po tymże starciu. Podobnych niedomówień i uproszczeń jest w publikacji więcej, a jej skrócowa forma jest dla nich jedynie częściowym usprawiedliwieniem. Mankamentem pracy jest ponadto niedoskonałość jej przekładu, w tym przede wszystkim licznie występujące błędy składniowe, za sprawą których odbiór treści został znacznie utrudniony.

Publikacja Thierry'ego Camousa, mimo swych licznych braków, stanowi interesujący głos w dyskusjach nad wzajemnym oddziaływaniem cywilizacji w ulegającym coraz intensywniejszym

procesom globalizacji świecie. Autor nie tylko wywiązał się z zadania właściwego dla publikacji aspirującej do miana podręcznika akademickiego zebrania istotnych informacji na temat analizowanej grupy konfliktów zbrojnych, ale także z sukcesem włączył się w nurt najbardziej interesujących rozważań teoretycznych nad ich przyczynami i determinantami przebiegu. Czytelnicy sugerujący się okładką i szukający w publikacji interesujących informacji na temat historii oręża będą jednak z pewnością zawiedzeni — winę za ten stan rzeczy, jak się wydaje, należy przypisać jednak przede wszystkim wydawcy, który nad rzetelne zasygnalizowanie tematyki książki przedłożył sukces komercyjny.

Arkadiusz Fordoński (Toruń)

